

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E
Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

L I C Z B A S T R A T P O L S K I C H S I Ł Z B R O J N Y C H

w k r a j u : od 1.9.1939 do 1.3.1944
z a g r a n i e ą : od 1.9.1939 do 1.9.1944

KAMPANIA WRZEŚNIOWA 1939:

Zabici i ranni w walce z Niemcami	200.000
Zabici i ranni w walce z ZSRR	20.000
w niewoli niemieckiej 1939r.	420.000
w niewoli sowieckiej 1939r.	181.000
internowani w krajach ościennych, dane z 1943 roku..	10.000
Razem	831.000

KAMPANIA NORWESKA 1940:

Zabici i ranni	300
----------------------	-----

KAMPANIA FRANCUSKA 1940:

Zabici i ranni	6.500
internowani	10.500
Razem	17.000

KAMPANIA LIBIJSKA 1941:

Zabici i ranni	900
----------------------	-----

LOTNICTWO I MARYNARKA WOJENNA 1940-44:

Zabici i ranni	2.500
----------------------	-------

KAMPANIA WŁOSKA I NORMANDZKA 1944:

Zabici i ranni	10.000
----------------------	--------

ARMIA KRAJOWA (DO MARCA 1944):

Zabici i ranni tylko w działaniach operacyjno-sabotażowych..	25.000
Ogółem	886.700

W POLSCE WALCZĄCEJ z dnia 25 listopada b.r. Witold Leitgeber zamieścił artykuł p.t. "Danina krwi i wkład idei", z którego podajemy powyższą tablicę strat polskich sił zbrojnych. Poniżej przytaczamy treść artykułu:

"Gdy obecna wojna zaczęła się przedłużać i wciągać do walki coraz to nowe wielkie organizmy państwowe, jak Rosja Sowiecka i Stany Zjednoczone, wkład Polski do wojny - państwa stosunkowo małego - zaczął blednąć. I dziś niejeden, zapominając o niedawnej przeszłości, może twierdzić, że wkład nasz do wojny jest bez wielkiego znaczenia dla dalszego jej przebiegu. Czysto zewnętrznie rzecz biorąc, takie twierdzenie jest pozornie słuszne, ale roli Polski i Jej sił zbrojnych w obecnej wojnie nie można oceniać tylko według pewnego jej etapu, w oderwaniu od całości.

"Mając cały szacunek i pełne uznanie dla wysiłku zbrojnego innych państw sprzymierzonych, jak również zachowując pełne poczucie proporcjonalności, stwierdzić można, że polskie siły zbrojne dwukrotnie w tej wojnie wpłynęły decydująco na jej przebieg i że bez udziału polskiego losy wojny mogły się potoczyć inaczej.

"Pierwszy raz - gdy Polska rozpoczęła wojnę, położyła tamę "pokojujnym" podbojom Niemiec i przez kampanię wrześniową dała sprzymierzonym 8 miesięcy cennego czasu, w którym państwa zachodnie mogły przeprowadzić w spokoju mobilizację i przygotować się do wojny.

"Drugi raz - gdy w czasie bitwy powietrznej o Wielką Brytanię lotnicy polscy osiągnęli tak znaczne zwycięstwa, że musiały one wpłynąć na przebieg tej decydującej dla zachodu walki. Polskie dywizjony myśliwskie były w tej bitwie jedynymi spośród wszystkich dwudziestu paru państw, które są obecnie w wojnie z Niemcami, jednostkami walczącymi ramie w ramie z lotnictwem brytyjskim.

"Polski wysiłek wojenny charakteryzuje nie tylko fakt pierwszeństwa w tej wojnie, ale - w odróżnieniu od niektórych innych państw - jego nieprzerwane trwanie. Gdy ucichły strzały kampanii wrześniowej, dalszą walkę prowadzą okręty wojenne Wielkiej Brytanii, a potem lotnicy polscy na niebie Francji i Anglii. Równocześnie w kraju trwa walka z podziemi. Z kolei przychodzą boje w Norwegii i Francji. Libia, Włochy, Francja, Belgia, Holandia. I tak Polacy walczą dzień po dniu, bez wytchnienia, na wszystkich frontach, wierni sprawie i sojusznikowi do ostatka. Petain w dniu 17 czerwca 1940 zwrócił się do Hitlera o warunki rozejmu. 1 Dywizja Grenadierów walczy we Francji do dnia 21 czerwca 1940, na prośbę dowódcy francuskiego osłaniając odwrót wojsk francuskich.

"Niech jednak nikt nie widzi w tej walce tylko cech moralnych i fizycznych brawury, męstwa czy bitności. Żołnierz polski walką swą daje świadectwo zrozumienia głębokiego sensu tej wojny i swej woli politycznej, woli wywalczenia istnienia Polski takiej, jakiej Polak chce. Żołnierz polski nie czekał i nie czeka biernie na bieg wydarzeń, na wyzwolenie cudzym wysiłkiem. Wymownym świadectwem tego był ostatnio wybuch powstania warszawskiego.

"Żołnierz polski nie jest też najemnikiem, ale walczy tam, gdzie mu to nakazują jego ideały i rozum polityczny. To nie przypadek, że żołnierz polski znalazł się na ziemi włoskiej. Fakt ten poświadczył światu, że w oparciu o zachód walczymy - o zachód, do którego od zarania naszych dziejów należymy i pragniemy należeć, czy kto inny tego chce czy nie chce. Droga do Polski dla żołnierza polskiego prowadzi właśnie przez Rzecznicę symboli kultury i cywilizacji europejskiej oraz chrześcijańskiej.

"Polskie siły zbrojne na obczyźnie wykazały, wbrew wrogim twierdzeniom, duże zdolności organizacyjne Polaków. Jednostki wojska polskiego, lotnictwa, czy marynarki odradzają się szybko mimo tylu klęsk i niepowodzeń, mimo wielu różnych niepomysłnych okoliczności oraz wśród obcych, nieznanymi warunków.

"Przez polskie siły zbrojne, rząd Rzeczypospolitej był nie tylko symbolem suwerenności, lecz prawdziwym rządem, mogącym zapewnić poważny wkład do wysiłku wojennego sojuszników. Na wezwanie rządu Rzeczypospolitej Polacy, zamieszkujący różne zakątki świata, spieszyli z pomocą swej Ojczyźnie. Polskie siły zbrojne na obczyźnie stały się więc symbolem jedności wszystkich Polaków.

"Mówiąc o wysiłku polskich sił zbrojnych w czasie obecnej wojny i o ich wkładzie do wspólnego zwycięstwa sprzymierzonych, nie wolno zapominać o dwóch rzeczach.

"Po pierwsze, że do walki stanęły nie tylko siły zbrojne, ale cały Naród Polski, który walkę tę prowadził i prowadzi nie tylko na polach bitew, ale na wszystkich odcinkach życia, codziennie, bez przerwy, bez żadnych kompromisów, czy jakiej "współpracy".

"Po drugie należy pamiętać, że Polska nie tylko przyczyniła i przyczynia się przez walkę Jej sił zbrojnych do militarne go zwycięstwa sprzymierzonych, ale że dała ona sojusznikom ważne atuty moralne i polityczne.

"Gdy nadszedł dzień 1 września 1939, zderzyły się dwa światy pojęć: z jednej strony świat ludzi, którzy wierzą tylko w siłę materialną w siłę motoru i pięści, a z drugiej świat, dla którego ponad wartości materialne, doczesne, istnieją jeszcze inne dobra: prawo, honor, sprawiedliwość. Polskie: "Nie", powiedziane na początku wojny nadało sprawie sprzymierzonych - w której uczestniczy już wiele innych narodów z różnymi względami - charakter wojny o ideały Europy wiecznej, chrześcijańskiej. Dla tego właśnie Polska stała się - według słów Roosevelta - "natchnieniem narodów".

"Politycznie - Polska swą decyzją walki przerwała świadomie imperialistyczny pochód Niemiec zapoczątkowany w Nadrenii a idący poprzez Austrię i Czechosłowację ku podbojowi Europy. Również sztywna postawa Narodu Polskiego wobec okupanta, wyrażająca się w postanowieniu, że na żadnym odcinku życia politycznego nie ma współpracy z Niemcem, dała sprzymierzonym duże korzyści moralno-polityczne.

"Nie było naszym zamiarem wazenie ile krwi przelał który sojusznik. Ponieważ jednak w opinii publicznej szermuje się niejednokrotnie argumentem ofiary, złożonej w tej wojnie, dla uzasadniania pewnych praw czy roszczeń, postaramy się porównać ofiary Polski z ofiarami innych sprzymierzonych.

"Powyżej jest lista strat polskich sił zbrojnych, sporządzona na podstawie danych w tej chwili osiągalnych, w czasie działań wojennych od dnia 1 września 1939 do dnia 1 września 1944.

"Ogólnie straty polskich sił zbrojnych, nie licząc strat poniesionych przez ludność cywilną również w walce z okupantem, wynoszą około 900 tysięcy ludzi. Te same dane dla całego Imperium Brytyjskiego do dnia 31 lipca 1944 wynoszą 926.900 ludzi, a dla Stanów Zjednoczonych 361.400 ludzi.

"Tak więc same cyfry wykazują, że wysiłek Polski w tej wojnie okupiony został ofiarą krwi stosunkowo bardzo obfitą.

"Naród Polski realnie pomógł i pomaga w dalszym ciągu do zwycięstwa obozu sprzymierzonych, nie załując niczego, czym rozporządza. Jego jednak główny wkład do obecnej wojny, zwazywszy ograniczoną siłę materialną, leży w dziedzinie moralno-politycznej. Wśród państw "osi" ten czynnik moralny od początku wojny był bez znaczenia, podczas gdy narody zjednoczone ceniły go wysoko. Dla tego też dotychczas rola Polski w tej wojnie była odpowiednio oceniana.

"Gdy dziś, z powodu zmienności kolei losów, słyszy się głosy zapoznające to, co Polska dała sprzymierzonym w tej wojnie - naszą odpowiedzialność, mimo wszystko, będzie dalsza walka tak samo wierna i uparta oraz wiara niezłomna w zwycięstwo ostateczne tych ideałów, które nami kierowały na początku obecnych zmagania.

"Taki jest wkład krwi i taka jest rola Polski w obecnej wojnie".

----- o -----

- LONDYN - PAT 6.12. W związku ze zmienionym układem sił w łonie Rady Narodowej - co ujawniło się już w połowie listopada w wniosku o wyrażenie votum nieufności przewodniczącemu Rady prof. Grabskiemu - prof. Grabski ustąpił dnia 30 listopada ze stanowiska przewodniczącego.

Prof. Grabski piastował ten urząd od zwołania drugiej Rady Narodowej w lutym 1942r. Pozostanie on nadal członkiem Rady.

Na posiedzeniu w dniu 2 grudnia, Rada wyraziła prof. Grabskiemu podziękowanie za jego prawie trzyletnie przewodnictwo, prosząc go o dalszą cenną współpracę we wszystkich dziedzinach pracy Rady.

PAT dowiaduje się, że rozsiwane w pewnych kołach pogłoski o rozwiązaniu Rady Narodowej nie są zgodne z prawdą. Nastąpi jedynie uzupełnienie składu Rady przez zamianowanie trzech nowych członków w zamian tych którzy weszli do rządu prem. Arciszewskiego, opuszczając w związku z tym swe miejsca w Radzie. Nominacja nowego przewodniczącego nastąpi później. Po przerwie Rada wznowiła dziś swe normalne czynności zarówno w komisjach, jak i na plenum. Główny temat obrad stanowiąc będą w grudniu sprawy budżetowe na pierwszy kwartał r. 1945.

- LONDYN - PAT 7.12. W przemówieniu radiowym do kraju, prem. Arciszewski powiedział m.in., co następuje:

"Musimy pokonać trudności, które stoją na naszej drodze. Nie ukrywamy, że trudności te obejmują i zagadnienie rosyjsko-polskich stosunków. Wszyscy Polacy pragną szczerze i poważnie dobrych i przyjaznych stosunków sąsiedzkich ze Związkiem Sowieckim, którego wspaniałe czyny wojenne we wschodniej Europie przeważały szale zwycięstwa na stronę zjednoczonych narodów. Pragnienie to znajduje swój wyraz w walkach Armii Krajowej, która - w proporcji do swej liczebności i wyposażenia - dodała swój wysiłek zbrojny do operacji armii sowieckich w ich zwycięskiej ofenzywie na naszej ziemi... Rząd polski jest przekonany, że wszystkie sprzeczności między Polską a ZSRR mogą być usunięte na trwałych, sprawiedliwych i honorowych warunkach, zabezpieczających interesy obu stron".

- LONDYN - PAT 9.12. Na dorocznym zebraniu Polskiego Związku Dziennikarzy, minister informacji i dokumentacji wygłosił do zebranych dziennikarzy polskich i zagranicznych gości przemówienie, w którym powiedział m.in., co następuje:

"Odrzucamy niewolę. Odmawiamy podpisu pod wyrokiem śmierci na samych sobie. Polityka jednostronnych ustępstw, bez żadnych równowartości i bez żadnej gwarancji, że nastąpi kiedykolwiek kres dalszych kategori-

nych żądań, jest polityką kapitulacji. Jest to polityka Monachium i musi ona wreszcie doprowadzić do takich samych klęsk i takiej samej hańby, jakie wynikły z tej niesławnej monachijskiej ugody. "Appeasement" (ustępowanie silnym kosztem słabych) nie mogło nigdy odpowiadać wolnym demokratycznym na dłuższy okres czasu.

"Wierzę i zawsze wierzyłem, że miłujące wolność narody nie mogą porzucić sprawy jakiegokolwiek wolnego narodu, nie narażając się jednocześnie na największe niebezpieczeństwo. Walczymy nie tylko o nas samych. Walczymy także w interesie wszystkich zjednoczonych narodów, o ich honor, o nienaruszalność zasad równości praw narodów, o respekt dla danego słowa, o ideały i zasady, które są ważniejsze od chwilowych dogodności i bez których nie można wygrać pokoju.

"Rząd polski zdaje sobie wyraźnie sprawę z ogromu trudności, którym musi stawić czoła, lecz się przed nimi nie cofnie. Wiele z tych trudności jest jedynie wynikiem nieporozumień, których wyjaśnienie będzie moim zadaniem..."

- LONDYN - REUTER 10.12. OBSERVER donosi, że w ciągu tygodnia lub dwóch lubelski komitet wyzwolenia przekształci się na "prowizoryczny rząd polski".

(Wszystkie wiadomości z Moskwy w sprawie rosyjsko-polskiego kryzysu wskazują na to, że przypuszczenie OBSERVER'a jest bliskie prawdy. Poza tym radio moskiewskie rozgłasza rezolucję lubelskiego komitetu, że "obecnemu rządowi polskiemu nie będzie wolno wracać do kraju". Cała prasa sowiecka zajmuje wobec rządu polskiego bardzo napastliwe stanowisko, szafując złośliwościami i obelgami i przedstawiając prem. Arciszewskiego jako nieustępliwego wroga Rosji).

- LONDYN - TT 12.12. Rząd polski donosi, że czterej ministrowie b. rządu prem. Mikołajczyka, którzy stanowili t.zw. gabinet krajowy i pełnili swe funkcje w kraju, zostali zamianowani ministrami obecnego rządu i odpowiedzialni, że nominację tę przyjmują. Rząd polski ogłasza ich nazwiska, względnie pseudonimy: Sobolewski (bezpartyjny) - przewodniczący, Opolski (Stronnictwo Ludowe), Walkowicz (Stronnictwo Narodowe) i Traugutt (PPS).

Ministrowie ci należąc do rządu polskiego w Londynie, sprawują zatem nadal swe funkcje w kraju. Zwraca uwagę, że znajdują się wśród nich nadal przedstawiciel Stronnictwa Ludowego.

Ministrowie gabinetu krajowego doniesli premierowi, że opracowują plan rozwiązania polsko-rosyjskich stosunków i że prześlą go wkrótce rządowi w Londynie.

- LONDYN - rpl 12.12. Radio polskie donosi, że na przedmieściach Warszawy - głównie na Woli, Ochocie i Okęciu mieszka jeszcze około 300.000 ludzi. Znaczne ilości ewakuowanych przebywają w Pruszkowie, Wilanowie, Milanówku, Piasecznie i w okolicach Łowicza.

K O M U N I K A T Y L O K A L N E

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa donosi:

Dnia 24 grudnia b.r. o godz. 24-ej odbędzie się w kaplicy przy Bergsgatan 11 (u ks. Burczyka) Pasterka z polskimi śpiewami.

Uprasza się Polaków o liczne przybycie.

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa donosi:

Miasto Sztokholm urządza dnia 24 grudnia b.r. w godz. od 16-19-ej w Stadshuset przy Handverkaregatan gwiazdkę dla uchodźców. Gwiazdka obejmuje obiad i bogaty program artystyczny.

Sekcja Kulturalno-Oświatowa dysponuje kilkoma biletami wstępu i przydzieli je tym Polakom, którzy nie mają innej okazji spędzenia tego-rocznej Wigilii w odpowiednich warunkach.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Sekcji pod adresem Ogniska do dnia 20 grudnia.

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa organizuje kółko sportowe obejmujące narazie gimnastykę, pływanie, strzelanie, boks, gry ruchowe i podnoszenie ciężarów.

Zgłoszenia ustne lub pisemne do Sekcji, pod adresem Ogniska, do dnia 31 grudnia b.r.

-x- Z Koła Prawników otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

"Folega Stanisław Adamek, w związku z ubieganiem się o stopień Doktora Praw, wydał drukiem swą pracę naukową p.t. "Die Ideologie des Rechts, I - Ursprung und Grundlagen des Rechts" (Ideologia Prawa, tom I - Pochodzenie i Podstawy Prawa). Książka ukazała się niestety w języku niemieckim z uwagi na wysokie koszty druku i tłumaczenia jak też w celu ułatwienia dokonania przekładu na inne obce języki.

"Rozprawa akademicka odbędzie się w piątek, dnia 15 grudnia r.b o godz. 10-iej w sali wykładowej B w Stockholms Högsskola, Norrtullsgatan 2, II p.

"Rozprawa jest publiczna i każdy z obecnych może nie tylko się jej przysłuchiwać ale także brać udział w dyskusji. Jako oponenti z urzędu wystąpią:

"Prof. Fredo Castberg z Oslo - profesor filozofii prawa i prawa międzynarodowego, docent H. Ijungberg, teolog, znawca pogańskich religii germańskich oraz inż. G. Hybbinette,

"Jako oponent "extra ordinem" zapisał się dotychczas do p. prof. I. Agge (teoria prawa i prawo karne ze Szwecji).

"Zarząd Koła Prawników zaprasza na rozprawę ogół Polaków, a Kolegów prawników prosi o gromadny udział".

-x- Związek Kobiet Pracujących Zawodowo zawiadania Członkiniem, że ma do ich dyspozycji 20 ulgowych biletów (za połowę normalnej ceny) do teatrów i opery w Sztokholmie. Informacje, zamawianie i odbiór biletów w poniedziałki od godz. 20-iej do 21-iej w Ognisku, u p. Melin.

-x- Zamiast życzeń i podarunków świątecznych oficerowie internowani w Mariefredzie złożyli w Polskim Czerwonym Krzyżu sumę 80 kr na pomoc dla dzieci w Polsce.

-x- Jak się dowiadujemy, Poczta Polska w Anglii wyda z początkiem przyszłego roku pamiątkowy znaczek pocztowy ku uczczeniu bohaterstwa walki o Warszawę. Emisja wyniesie 100.000 sztuk znaczków po 1 i 2 zł. Będą one sprzedawane po 3 zł (2 sh i 6 d), z czego 1 sh 3 d zostanie przeznaczony na fundusz pomocy warszawskiej ludności. Znaczki zamawiać można przekazem pocztowym (a więc tylko z Anglii) w Polish Postal Section, 54, Sloanestreet, Londyn SW 1, gdzie zamówienia przyjmowane będą do dnia 31 grudnia 1944r.

(Mimo że wobec trudności związanych z przekazem. Czytelnicy nasi nie mogliby dokonać takich bezpośrednich zamówień, podajemy o tym do wiadomości tutejszej kolonii polskiej na wypadek, gdyby ktokolwiek zyczył sobie i mógł załatwić tę sprawę przez przyjaciół w Anglii).

K A L E N D A R Z K A R T K O W Y

N o w e kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
kawa	B 217	29.1.1945	250 gr palonej kawy albo 300 gr herbaty
herbata	X 42	29.1.1945	50 gr herbaty
korzenie	Z 59 i 61	30.4.1945	10 gr korzeni
mięso	S 212, G 271 i G 272	24.12.1944	200 punktów wyrobów mięsnych
cukier	H 112, 113	10.1.1945	1 kg cukru
tytoń	nr. 45-46	12.1.1945	według dotychczasowych norm
suszone owoce	U 39-40		250 gr suszonych owoców (zamówić)

Dnia 18 grudnia kończą się kartki na chleb (RV 5 do 8)

Polska Hjälpkommittén i Sverige, Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59